

ZOFIA KURNATOWSKA

## JÓZEF KOSTRZEWSKI NA TLE SWOICH CZASÓW

### JÓZEF KOSTRZEWSKI AGAINST THE BACKGROUND OF HIS TIMES

O Józefie Kostrzewskim napisano już sporo. Obok osobistych wspomnień uczniów, przyjaciół i współpracowników ukazały się artykuły omawiające z okazji różnych jubileuszów, a także po Jego śmierci, dorobek naukowy i organizacyjny oraz wkład w rozwój archeologii polskiej czy w poznanie pradziejów np. Śląska i Pomorza (por. Fabiański 1971, Hensel 1948, Jakimowicz 1939/1948, Jażdżewski 1970, Kowiańska-Piaszykowa 1972, Przewoźna 1972 i wiele innych). Niedługo po śmierci profesora Kostrzewskiego ukazały się też Jego pamiętniki (1970). Zatem najważniejsze fakty z życia i działalności Józefa Kostrzewskiego są już znane. Nie znaczy to oczywiście, aby postać i dzieło jednego z najwybitniejszych polskich prahistoryków nie zasługiwały na pełniejsze monograficzne opracowanie. Nie może to być jednak zadaniem jeszcze jednego okolicznościowego artykułu.

Chcąc zatem uniknąć powtarzania spraw mniej lub bardziej znanych, postanowiłam w tym krótkim artykule inaczej spojrzeć na postać Józefa Kostrzewskiego, mianowicie podjąć próbę ukazania jego osobowości i działalności na tle współczesnej mu rzeczywistości społecznej i politycznej Polski, a zwłaszcza jego rodzinnej Wielkopolski, na tle środowiska, w którym wzrastał i pracował.

Był on bowiem, jak to wielokrotnie formułowano, synem ziemi wielkopolskiej, urodził się przed stu laty w Węglewie leżącym nieopodal Jeziora Lednickiego ze słynnymi piastowskimi ruinami, w niewielkiej odległości od Gniezna — serca ziem piastowskich. Dzieciństwo i lata szkolne Józefa Kostrzewskiego przypadają na okres wzmożonej akcji antypolskiej ze strony władz pruskich. Zapoczątkowana osławionym Kulturkampfem (warto może przypomnieć, że termin ten — oznaczający początkowo głównie walkę z wpływami papieżstwa dla utrzymania czystości kultury niemieckiej, która to walka na wschodzie Rzeczy przybrała wyraźnie antypolski charakter — wpro-

wadził znakomity antropolog i archeolog niemiecki Rudolf Virchow, ówczesny poseł do parlamentu) poprzez rozmaite działania w dziedzinie gospodarczej, poprzez politykę osiedleńczą i ludnościową, a zwłaszcza szkolnictwo, popierana usilnie przez rosnące szeregi członków nacjonalistycznej Hakaty miała zniszczyć ślady polskości na wschodzie Niemiec (por. Galos, Gentzen, Jakóbczyk 1966). Celem całej akcji było doprowadzenie do trwałego zrośnięcia się tych ziem i ich ludności z państwem i kulturą niemiecką. Jednakże społeczeństwo wielkopolskie w końcu XIX i początkach XX w. było już zaprawione w bojach o utrzymanie polskości (por. Labuda 1974, s. 166 nn.). Na polu ekonomicznym skuteczny odpór dawały organizacje spółdzielcze, banki spółek zarobkowych, polskie banki parcelacyjne itp. organizacje.

Równie jednak ważna dla zachowania świadomości narodowej była walka na polu kultury. Już w 1803 r. Wielkopolanin ks. Onufry Kopczyński w odczycie zatytułowanym *O duchu języka polskiego*, wygłoszonym na zebraniu Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, uznał język i literaturę polską za podstawowy czynnik utrzymania bytu narodowego. Zrozumienie współzależności między utrzymaniem poczucia narodowego i języka a rozwijaniem literatury narodowej oraz znajomości dziejów i materialnych pamiątek historii było niezmiernie żywe przez cały okres niewoli we wszystkich zaborach, zwłaszcza w czasie nasilających się akcji rusyfikacyjnych czy germanizacyjnych. W zaborze pruskim, przede wszystkim zaś w Wielkopolsce, działalność większych lub mniejszych grup społecznych czy pojedynczych osób na polu kultury przybierała rozmaite formy zarówno legalne, jak i nielegalne. Wymienić tu można trwające przez długie lata — wciąż podejmowane przez światlejsze umysły, mimo nieraz nikłego zrozumienia społecznego — wysiłki na rzecz zorganizowania uniwersytetu w Poznaniu (Gołębiowski 1965). Wysiłki te spełzyły na niczym, rząd pruski

bowiem obawiał się, zapewne słusznie, iż skupisko młodzieży stanie się siedliskiem ruchów antyniemieckich.

W miejsce zatem uniwersytetu zorganizowano w Poznaniu w 1857 r. Towarzystwo Przyjaciół Nauk, nawiązujące nazwą i tradycją do dawnego Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, tak świetnie rozwijającego się u progu XIX w. Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk postawiło sobie zadanie skupienia ludzi zajmujących się nauką w Wielkopolsce, a także szersze kręgi społeczeństwa zainteresowane tą problematyką (Wojtkowski 1928; 1957; *Veritate et Scientia* 1982). Od początku zaczęto też w Towarzystwie gromadzić księgozbiór, zbiory przyrodnicze oraz kolekcje dzieł sztuki i zabytków archeologicznych. Można wspomnieć także o ważnych inicjatywach w dziedzinie kultury i nauki świątłych Wielkopolan, takich jak Tytus Działyński czy Edward Raczyński. W Poznaniu organizowano różne koncerty, przedstawienia teatralne, a w 1875 r. otwarto zbudowany staraniem polskiego społeczeństwa Teatr Polski. Organizowano też odczyty naukowe, uroczystości, obchody rocznic narodowych itp. (Jakóbczyk 1967; 1966; 1969). Szeroki zasięg społeczny i terytorialny miały też innego typu towarzystwa, jak np. Towarzystwo Pomocy Naukowej – założona przez Karola Marcinkowskiego instytucja stypendialna, która umożliwiła rzeszom niezamożnej młodzieży różnego stanu osiągać wykształcenie na różnym poziomie zawodowym i ogólnym, czy Towarzystwo Czytelni Ludowych, które według raportu policji pruskiej z 1902 r. było obok wspomnianego wyżej Towarzystwa Pomocy Naukowej, „bodajże najwybitniejszym czynnikiem w narodowej agitacji” (Kisielewski 1930, 117 n.; *Polska myśl* 1980, 59). Ogromne znaczenie miała także bujnie rozwijająca się w tych czasach polska prasa.

Obok tych legalnych, aczkolwiek szykanowanych i zwalczanych, form walki o polskość w dziedzinie kultury istniało szereg form nielegalnych, do których należy zaliczyć przede wszystkim rozmaite kółka samokształceniowe, dzięki którym młodzież coraz bardziej pozbawiana dostępu do języka i kultury polskiej sama przyswajała sobie wiedzę z tego zakresu.

Dzięki owej wielostronnej działalności kulturalnej społeczeństwo wielkopolskie u progu XX w. nie tylko samo było uświadomione narodowo, ale promieniowało i służyło realną pomocą ruchowi odrodzeniowemu w innych partiach zaboru pruskiego (por. *Polska myśl* 1980, passim). Coraz bardziej utrwał się w świadomości oświeconych kół Wielkopolski fakt ścisłego związku historycznego z tymi starymi piastowskimi ziemiami, które częściowo już dawno przed zaborami pozostawały poza granicami państwa

polskiego, a także wzrastało poczucie odpowiedzialności za ich los.

Młody Kostrzewski wzrastał w takiej atmosferze (por. J. Kostrzewski 1970). Wywodził się z rodziny zamożnych chłopów wielkopolskich, a poprzez matkę związany był z oświeconym mieszczaństwem. Już w dzieciństwie zetknął się z tradycjami walk niepodległościowych, dzięki postaci swego dziadka, nie żyjącego wówczas Szymona Cichockiego-Bronkańskiego, uczestnika powstania listopadowego. Przedłużające się dzięki kilkakrotnemu „zimowaniu” lata nauki szkolnej, najpierw w gimnazjum w Ostrowie, następnie w Gnieźnie, nie były dla niego czasem straconym. Oddawał się on bowiem z zapałem pracy w nielegalnym kółku samokształceniowym Towarzystwa im. Tomasza Zana, co umożliwiło mu dobre zapoznanie się z językiem, literaturą, historią i geografiami polską. Była to dla młodzieży tamtych lat – jak to Kostrzewski określił we wspomnieniach – „formalna tajna szkoła polska”. Sprowadzano podręczniki, gromadzono bibliotekę, finansując to ze składek członkowskich, a ponadto świeżo zdobytą wiedzę dzielono się natychmiast, ucząc młodszych kolegów oraz jeżdżąc z odczytami do kółek samokształceniowych młodzieży wiejskiej. Z okazji świąt narodowych urządzano zebrania ze specjalnym programem.

Już jako gimnazjalista próbuje Kostrzewski swych sił w dziennikarstwie. Publikuje w prasie gnieźnieńskiej dwa artykuły pod znamienymi tytułami: *29 listopada* oraz *Dobrowolna germanizacja*. W tym też czasie zetknął się, a następnie związał z zainicjowanym przez Wincentego Lutosławskiego ruchem etycznym, bractwem Eleusis, głoszącym hasła wstrzeźliwości, co wywarło duży wpływ na formowanie się osobowości Kostrzewskiego. Przejawszy się głęboko zasadami Eleusis, pozostał im wierny przez całe życie i jedną ze stron swjej działalności społecznej poświęcił rozmaitym formom walki z alkoholizmem. Od razu już w 1906 r. zaczął wydawać tajne piśmiśko abstynenckie. Jednakże przystąpienie Kostrzewskiego wraz z grupą kolegów do Eleusis naraziło ich na usunięcie z Towarzystwa im. Tomasz Zana (Eleusis było bowiem uważane za ruch międzynarodowy, odwołujący swych członków od pracy o charakterze patriotycznym, niepodległościowym) i niemal nie uniemożliwiło im zdania matury. Zdaje ją młody Kostrzewski ostatecznie w Poznaniu w 1907 r. W ciągu kilku miesięcy poprzedzających to wydarzenie mieszkał w Poznaniu i miał możliwość bezpośredniego zetknięcia się z instytucjami kulturalnymi tego miasta, co wspominał jako znaczną korzyść.

Ów przedłużający się nadmiernie okres nauki gimnazjalnej Józefa Kostrzewskiego w ogólnym bilansie jego życia nie wypada ujemnie. Z tego czasu bo-

wiem wyszedł on już ukształtowany charakterologicznie, zdobył ponadto cenne doświadczenia w pracy organizacyjnej i publicystyce. Natomiast wybór konkretnej drogi życiowej był jeszcze odległy. Początkowo podjął studia medyczne na uniwersytecie wrocławskim, pragnąc poświęcić się walce z chorobami społecznymi. Nie zaprzestawszy jednak ożywej działalności społecznej, studiów tych nie zaliczył. W czasie pobytu we Wrocławiu redagował m. in. pisma abstynenckie, brał udział w międzynarodowym kongresie przeciwalkoholowym, uprawiał i propagował turystykę pieszą (m. in. układał odpowiednie trasy wycieczek). W jego pojęciu turystyka winna była mieć cele zarówno, jak byśmy dziś powiedzieli, rekreacyjne, jak i patriotyczne, wiele bowiem proponowanych tras wycieczek wiodło w zachodnie krańce Wielkopolski, najbardziej zagrożone germanizacją. Sam wraz z jednym kolegą odbył pieszą wycieczkę, w czasie której zwiedzili Kraków i ziemię krakowską, Śląsk Cieszyński, Tatry i Beskid Sądecki. Zapoznawał się także z okolicami Wrocławia, zwiedził m. in. górę Ślężę, a także razem z kolegami wyjeżdżał do wsi podwrocławskich, gdzie pracowali robotnicy polscy, zawożąc im książki i czasopisma polskie. Brał żywy udział w życiu Polaków wrocławskich, a także uczył dzieci polskich rzemieślników mieszkających w tym mieście. Wreszcie udał się do Warszawy na tajny zjazd filomacki i wraz z innymi jego uczestnikami dostał się do więzienia, z którego dzięki pomocy przyjaciół udało mu się po kilku tygodniach wydostać.

Ta różnorodna działalność niewątpliwie nie sprzyjała studiom medycznym, toteż Kostrzewski, zrezygnawszy ostatecznie z medycyny, przeniósł się do Krakowa, aby studiować etnografię i archeologię. Wybór tych kierunków studiów nie był przypadkowy. Wychowywał się Kostrzewski w cieniu szacownych zabytków Polski Piastowskiej na Ostrowie Lednickim, odkrytych w 1856, a następnie wielokrotnie badanych przez różnych uczonych. Zainteresowania zarówno materialnymi pozostałościami przeszłości, jak i kulturą ludową były w środowisku inteligencji wielkopolskiej szczególnie żywe. Wystarczy przypomnieć działalność założonego w 1840 roku w Szamotulach Towarzystwa Zbieraczy Starożytności Krajowych, którego dziełem była m. in. inwentaryzacja 35 grodzisk w Wielkopolsce. Powstanie zaś zbiorów archeologicznych przy Towarzystwie Przyjaciół Nauk w Poznaniu stworzyło instytucjonalną podstawę do rozwijania tych zainteresowań (por. J. Kostrzewski 1949, 22 n., 39; B. Kostrzewski 1957, 1 nn.). Gromadzenie materialnych zabytków przeszłości narodowej uważane było od początków niewoli za obowiązek patriotyczny. Sam Kostrzewski od najmłodszych lat przejawiał zamiłowanie do kolekcjonowania, a

swym zainteresowaniom kulturą ludową dał wyraz jeszcze w czasie studiów medycznych, opracowując i rozsyłając kwestionariusz w sprawie strojów ludowych.

Można wskazać, jak się wydaje, jeszcze na inne motywy tej decyzji. W zaborze pruskim bowiem obok obowiązku „ratowania pamiątek przeszłości” zaczyna w tym czasie narastać konieczność przeciwstawiania się nacjonalistycznej propagandzie niemieckiej, coraz częściej sięgającej po oręż nauki (por. Galos, Gentzen, Jakóbczyk 1966, 242 nn.). Działacze Hakaty wykorzystują i szeroko rozpowszechniają argumenty zaczerpnięte z dziedziny nauki, a przemawiające za „prawem” Prus – Niemiec, do prowincji wschodnich. Pojawiają się teorie o „pranemieckości” ziem nad Wartą, Wisłą i Bałtykiem. Między innymi wybitny mediewista Karol Lamprecht wygłaszał na imprezach Hakaty odczyty na temat dzieła Niemiec na wschodzie, a zwłaszcza największego osiągnięcia cywilizacyjnego Niemiec – kolonizacji wschodu. Wypracowano na użytek propagandy tezę o „zdobyczach niemieckiego pługa i ciężkiej twórczej pracy na wschodzie”, o wyższości rasy germańskiej nad słowiańską itp. Obowiązek przeciwstawiania się tym tezom podjęli już w końcu XIX w. działający w Wielkopolsce archeolodzy amatorzy (por. Żak 1971, 38), był to jednak głos słaby, nie równoważący siły niemieckiej propagandy.

W tym świetle przestaje dziwić, że młody człowiek tak głęboko zaangażowany w pracę społeczną i patriotyczną wybiera właśnie tę drogę, widząc w niej możliwości nie tylko rozwijania osobistych zainteresowań, lecz także skutecznej realizacji dążeń i zadań patriotycznych.

Pierwszy rok studiów w Krakowie (1909/1910) jest dla Kostrzewskiego dużym rozczarowaniem. Nie wiele skorzystał, ponieważ prof. Demetrykiewicz, jedyny wówczas w Polsce fachowy archeolog, był przez dłuższy czas w Krakowie nieobecny, prof. Szwarzenberg-Czerny wykładał jedynie etnografię Afryki, a wykłady prof. Talko-Hrynczewicza z antropologii razily młodego Wielkopolanina złą polszczyzną. Chciwie natomiast chłonał prawdziwie polską atmosferę Krakowa, uczęszczał na wykłady różnych znakomitych profesorów krakowskich, brał udział w życiu akademickim i kulturalnym ówczesnej stolicy Polski, gdzie spotykała się młodzież ze wszystkich zaborów, wiodąc zażarte spory i walki ideologiczne. Pobyt w Krakowie był zatem dla Kostrzewskiego – jak to sam określił we wspomnieniach – „ożywczą kąpielą duchową”. Jednakże dla szybszego zdobycia wiedzy w wybranych kierunkach porzuca on Kraków i za radą Bolesława Erzepkiego, ówczesnego konserwatora zbiorów archeologicznych Muzeum im. Mieleżyńskich przy Poznań-

skim Towarzystwie Przyjaciół Nauk, przenosi się do Berlina, aby studiować prehistorię u prof. Gustafa Kossinny. Właściwe studia berlińskie poprzedza jeszcze roczny pobyt w Londynie, gdzie Kostrzewski na własną rękę zapoznaje się z literaturą i bogatymi zbiorami muzealnymi.

Student Józef Kostrzewski trzeźwo ocenia swego nowego mistrza prof. Kossinnę. Docenia jego wiedzę i talenty pedagogiczne, postanawia zatem jak najwięcej skorzystać. Widzi jednak równocześnie jednostronność podejścia do archeologii, „gabinetowość” jego studiów, brak zainteresowań i umiejętności pracy w terenie. Odczuwa też żywo niechętną atmosferę, lekceważący stosunek Kossinny (na ten temat por. Żak 1971, 40) do przeszłości i kultury narodów słowiańskich, lecz na to jest już zahartowany i przygotowuje się do walki na polu naukowym.

W czasie 3-letnich studiów berlińskich uzyskał Kostrzewski doskonałą znajomość materiałów archeologicznych, ponadto opanował technikę badań terenowych, biorąc udział w wykopaliskach prowadzonych przez A. Kiekebuscha, a pracując przez jakiś czas w Museum für Völkerkunde, zapoznał się z techniką prac muzealnych. Zyskał więc wszechstronne przygotowanie do zawodu archeologa, a wykłady z innych dziedzin poszerzyły jego ogólną wiedzę i horyzonty myślowe.

Jeszcze przed końcem studiów publikuje Kostrzewski pierwsze syntetyczne opracowanie – książkę pod tytułem *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych* (napisana w 1913, ukazała się drukiem w 1914 r.). W tej pracy, według własnej oceny autora, mało samodzielnej, przeważnie streszczającej cudze opinie wyraził Kostrzewski po raz pierwszy pogląd, który stał się następnie lejtmotywnym jego twórczości naukowej – pogląd o tubylczości Słowian na ziemiach polskich. W 1914 r. jeszcze przed końcem studiów angażuje się jako pierwszy fachowy archeolog do Muzeum im. Mielżyńskich przy PTPN, stając się zarazem pierwszym Polakiem archeologiem w Poznaniu i Wielkopolsce. W tym też roku na 11 dni przed wybuchem I wojny światowej uzyskuje w Berlinie stopień doktora na podstawie pracy *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit*.

Wybuch I wojny światowej wzmógł w społeczeństwie polskim – rozdzielonym na trzy zabory, które znalazły się po dwóch stronach frontu – nadzieje na odzyskanie niepodległości. Droga ku niej była jeszcze daleka i różne widziano sposoby i kierunki urzeczywistnienia tego marzenia pokoleń, różne też wysuwano koncepcje kształtu geograficznego i ustrojowego przyszłej Polski. Kostrzewski reprezentował wówczas konsekwentnie orientację koalicyjną, zjednoczeniową, wierząc w ostateczny pogrom Niemiec i odzyskanie dla Polski Wielkopolski, Śląska i Pomorza.

Lata wojny nie stanowiły luki w jego pracach naukowych i organizacyjnych, udało mu się bowiem uniknąć poboru do wojska. Uporządkował w tym czasie zbiory Muzeum im. Mielżyńskich, opublikował dwa zeszyty *Albumu zabytków przedhistorycznych W. Ks. Poznańskiego*, wziął udział w porządkowaniu zbiorów Muzeum im. Erazma Majewskiego w Warszawie, jednocześnie nie byłby sobą, gdyby nie wyszedł poza mury muzeów i nie rozpoczął ożywionej działalności na zewnątrz. Zostaje sekretarzem Wydziału Historyczno-Literackiego PTPN, zakłada Towarzystwo Muzealne, włącza się aktywnie w działalność Towarzystwa Wykładów Naukowych, przekształconych pod koniec wojny w dwuletni kurs naukowy. Wspomniane towarzystwa nawiązywały do tradycji poznańskiej – rozmaite wykłady i odczyty zwłaszcza z dziedziny literatury polskiej organizowało PTPN, utworzenie zaś specjalnych towarzystw podyktowane było m. in. faktem, że władze pruskie zakazały wszelkich publicznych zebrań tego typu i prawo uczestniczenia w wykładach mieli tylko członkowie organizujących je stowarzyszeń. Powołane do życia przez Józefa Kostrzewskiego Towarzystwo Muzealne miało także za cel rozbudzenie zainteresowań zbiorami Muzeum im. Mielżyńskich i popieranie finansowe tej instytucji. Kostrzewski wydawał organ Towarzystwa pt. „Zapiski Muzealne” oraz opublikował *Przewodnik po zbiorach przedhistorycznych Muzeum im. Mielżyńskich* (1918).

Ową różnorodną działalność z lat I wojny można uznać za przygotowanie do zasadniczego zadania, jakie postawiło sobie i z powodzeniem zrealizowało naukowe środowisko Poznania – stworzenie uniwersytetu. Podjęto raz jeszcze myśl nurtującą świątłych Wielkopolan od wielu dziesięcioleci i tym razem, dzięki sprzyjającym okolicznościom, doprowadzono ją do skutku. Józef Kostrzewski był jednym z głównych organizatorów uniwersytetu, pełniąc funkcję sekretarza utworzonej w dniu 11 XI 1918 r. Komisji Organizacyjnej Uniwersytetu, której przewodniczył inicjator całej akcji Heliodor Świącicki. Warto uświadomić sobie moment dziejowy, w którym dzieło utworzenia wyższej uczelni Poznania zostało podjęte. 11 listopada 1918 r. kojarzy się z końcem I wojny światowej. Ale nie dla Wielkopolski. Losy tej dzielnicy, podobnie jak i innych zachodnich ziem polskich, długo jeszcze ważyły się i były rozstrzygane zarówno w gabinetach polityków, jak i na polu walki (por. Labuda 1974, s. 212 nn.). Nie tylko w momencie powołania Komisji Organizacyjnej, lecz nawet w momencie uroczystej inauguracji uniwersytetu (7 V 1919) Wielkopolska stanowiła jeszcze formalnie część państwa niemieckiego. Niezwykłej wiary i determinacji trzeba było, aby w tych warunkach tak sprawnie zorganizować wyższą uczelnię! (por. J. Kostrzewski 1965, 389–397).

W samym Poznaniu zastęp pracowników naukowych z cenzusem był w tym czasie więcej niż skromny. Dlatego też sporządzając listę przyszłych wykładowców (zajmował się tym sekretarz doc. dr Kostrzewski), uwzględniono głównie naukowców z innych ośrodków polskich i pozapolskich. Starano się w pierwszym rzędzie ściągnąć do Poznania badaczy pochodzących z Wielkopolski lub z innych polskich ziem zachodnich, jednakże część kandydatów zasiadających na katedrach obcych uniwersytetów odmówiła. Zwrócono się zatem przede wszystkim do ludzi młodych, dla których nowo powstający uniwersytet stanowił pewną szansę życiową. Młody wiek wielu wykładowców stał się przyczyną nadania poznańskiej uczelni sarkastycznej nazwy „smarkaty uniwersytet”. Ale większość młodych badaczy zaczynających swą karierę w Poznaniu sprawdziła się, tworząc znane szeroko i liczące się szkoły naukowe, a wielu profesorów poznańskich zostało następnie wykładowcami innych uniwersytetów polskich, należąc do grona luminary nauki polskiej.

Owa młodość środowiska naukowego Poznania sprzyjała niewątpliwie integracji łatwiejszej niż w starych ośrodkach naukowych. Służyły temu liczne kontakty na gruncie zawodowym, zarówno w uniwersytecie, jak i w Poznańskim Towarzystwie, a także kontakty towarzyskie i przyjacielskie. Zwłaszcza domy dawnych „poznaniaków”, rektora Święcickiego i profesora Kostrzewskiego stawały się miejscem licznych spotkań i zawiązywania więzi między przybyłymi z różnych stron ludźmi (por. Tymieniecki 1965, 404). Owe bliskie kontakty owocowały nieraz także na polu naukowym różnymi formami współpracy, będącej wstępnym etapem szerszych interdyscyplinarnych programów naukowych.

Dla archeologii poznańskiej rozpoczął się okres wzrostu (Żak 1972). Utworzona wraz z uniwersytetem katedra prehistorii stała się gwarancją pomnożenia zastępu archeologów badających odległą przeszłość Wielkopolski. Niezwykła energia i zapał młodego profesora przejawiały się na różnych polach. Organizował i prowadził studium uniwersyteckie, skupiające nielicznych, lecz zapalonych słuchaczy, jednocześnie prowadził uwieńczoną sukcesem kampanię w sprawie połączenia poznańskich zbiorów archeologicznych w jedną placówkę muzealną, której został też kierownikiem. Nie przeszkodziło mu to w licznych pracach terenowych, dzięki którym wzbogacał zasoby materialnych pozostałości kultur z różnych epok; a także gabinetowych. Powołał do życia Polskie Towarzystwo Prehistoryczne, dzięki któremu doszło do ściślejszej współpracy archeologów z różnych ośrodków. Zainicjował i redagował „Przegląd Archeologiczny” i kilka innych wydawnictw. Uważając też swą pracę na polu archeologii za służbę społeczną, nieustannie popularyzował jej osiągnięcia

zarówno w bezpośrednich kontaktach z mieszkańcami najdalszych zakątków Wielkopolski, dokąd docierał w trakcie swych wypraw naukowych, jak i poprzez odczyty, artykuły w prasie, wydawnictwa popularne, a zwłaszcza periodyk „Z otchłani wieków”.

Zainteresowania Kostrzewskiego nie ograniczały się do Wielkopolski, lecz obejmowały szerszy horyzont przestrzenny, a w pierwszym rzędzie ziemie zachodnie i północne, także te, które w wyniku traktatów pokojowych pozostały poza granicami Polski. W czasie, gdy ważyły się jeszcze losy tych ziem, brał Kostrzewski żywy udział w usiłowaniach przyłączenia ich, przynajmniej częściowego, do Polski. Opracował i wydał w 1919 r. mapę narodowościową ziem b. zaboru pruskiego, wykazującą na podstawie statystycznych danych pruskich ogromną przewagę ludności polskiej. Pisał wiele artykułów, a w 1920 r. wziął udział w akcji plebiscytowej na Śląsku. W jednym z artykułów opublikowanym 1 VI 1919 r. zatytułowanym *Polonia irredenta*, pisał: „... naród nasz braci niewyzwolonych nigdy się nie wyrzeczce i nie zapomni. Możemy chwilowo nie mieć sił i możliwości odzyskania nie przyznanych nam ziem kresowych, ale dążenie do połączenia ich z macierzą będzie świętym przykazaniem każdego Polaka i przyjdzie czas, że z bronią w ręku upomnimy się o kresy utracone” (wg J. Kostrzewski 1970, 114).

W swej działalności naukowej uwzględniał Kostrzewski tereny Śląska i Pomorza łącznie z innymi ziemiami Polski, prowadził nieraz poszukiwania terenowe i wykopaliska na obszarze Polski zachodniej i północnej i w opracowaniach różnych zagadnień pradziejów przeznaczonych np. do *Reallexikon* Eberta traktował obszar Polski łącznie ze Śląskiem i Pomorzem. W licznych artykułach i odczytach popularnych podkreślał odwieczne związki tych ziem z resztą ziem Polski (por. Fabiański 1971; Przewoźna 1972).

Na tym odcinku działalność Kostrzewskiego zbiegała się ściśle z tzw. myślą zachodnią uniwersyteckiego środowiska poznańskiego, reprezentowaną przez badaczy różnych specjalności, zwłaszcza historyków (Jan Rutkowski, Teodor Tyc, Kazimierz Tymieniecki, Zygmunt Wojciechowski), językoznawców (Tadeusz Lehr-Splawiński, Stanisław Kozirowski, Mikołaj Rudnicki), socjologów (Florian Znaniecki) czy geografów (Stanisław Pawłowski). Realizacja tego nurtu przybierała rozmaite formy organizacyjne. Powstały w 1921 r. Instytut Zachodnio-Słowiański czy Towarzystwo Miłośników Historii Ziem Zachodnich (1922) inspirowały przede wszystkim badania naukowe nad przeszłością, językiem i kulturą ziem zachodnich. Wyniki tych prac ogłaszano w specjalnie powołanych do życia periodykach („Slavia Occidentalis”, „Roczniki Historyczne”, por. Labuda 1974, 246 nn., *Polska myśl* 1980, 130 nn.). Bibliografia

prac Józefa Kostrzewskiego z tamtych lat (*Bibliografia* 1939-1948, 9-34), liczne artykuły ogłaszane w wymienionych wyżej periodykach, są wymownym świadectwem jego żywego udziału w tym nurcie działalności środowiska naukowego Poznania.

Inny charakter miała powołana w 1919 roku z inicjatywy prof. Kostrzewskiego instytucja Powszecznych Wykładów Uniwersyteckich. Szeroki zasięg i znaczny rezonans społeczny akcji popularyzatorskiej PWU sprawiły, iż wywarła ona istotny wpływ na podnoszenie poziomu kultury i rozwijanie świadomości narodowej ludności zamieszkującej kresy zachodnie (Czubiński 1971). Nie trzeba podkreślać, iż Kostrzewski w owej akcji odczytowej – także w tajnych odczytach organizowanych w ramach PWU przez prof. Z. Wojciechowskiego na terenie ówczesnych Prus Wschodnich oraz w rozmaitych okolicznościowych publikacjach inspirowanych zarówno przez PWU, jak i Związek Obrony Kresów Zachodnich – brał żywy udział.

Działalność naukowa Józefa Kostrzewskiego w 20-leciu międzywojennym miała dwa główne nurty. Pierwszym był, jak to można by określić, nurt ściśle archeologiczny – prace zmierzające do stworzenia możliwie pełnej klasyfikacji chronologiczno-chorologicznej ziem polskich. Nie zajmował się jedynie starszą epoką kamienną. Na temat wszystkich pozostałych odcinków pradziejów możemy odnotować rozmaite jego prace z tej podstawowej dla rozwoju archeologii dziedziny. Wielokrotnie ustaleń chronologicznych dopracowywał się Kostrzewski drogą żmudnych dociekań, wymagających nieraz korygowania własnych wyrażonych uprzednio poglądów, bądź w polemice z poglądami innych autorów, zwłaszcza Leona Kozłowskiego. Dużo wniosły prace terenowe Kostrzewskiego i później jego uczniów, dostarczające nowego materiału ze słabiej lub zupełnie dotąd nie znanych odcinków pradziejów (np. z wczesnej epoki brązu), podobnie jak i studia w różnych muzeach, w czasie których gromadził Profesor liczne materiały wzbogacające jego prywatne archiwum. Uwzględniał on w dużym stopniu aktualne osiągnięcia nauki europejskiej, z którymi zapoznawał się na bieżąco z literatury i w czasie bezpośrednich kontaktów z archeologami różnych krajów. Ogólnie można ocenić, iż ok. 1/3 pozycji opublikowanych przez Józefa Kostrzewskiego w omawianym okresie to rozmaite artykuły publikujące nowe znaleziska, omawiające nowe pozycje literatury polskiej i światowej, nieraz w ostrym polemicznym tonie, liczne artykuły-hasła do powstających wówczas wydawnictw encyklopedycznych, dotyczące bardziej szczegółowych bądź ogólniejszych zagadnień z pradziejów Polski, wreszcie przeważnie pierwsze syntetyczne ujęcia pradziejów Polski. Wielkopolski,

Pomorza i Śląska, a także Prus Wschodnich. Wszystkie te prace stanowiły przygotowanie do szerszego syntetycznego opracowania archeologii Polski – *Prehistorii ziem polskich* (*Encyklopedia PAU*, t. IV 1, dział V). Napisany przez J. Kostrzewskiego najobszerniejszy rozdział tego tomu *Od mezolitu do okresu wędrówek ludów* zawiera już w pełni uporządkowany schemat chronologiczny i system podziałów kulturowych ze zwięzłą charakterystyką poszczególnych wyróżnionych kultur lub grup kulturowych (por. Jakimowicz 1939-1948; Hensel 1948). To podręcznikowe ujęcie pradziejów Polski, którego druk nie został ukończony w 1939 r., ukazało się ostatecznie dopiero w 1948 r.; stało się ono solidnym fundamentem umożliwiającym dalszy rozwój naszej dyscypliny. Dopiero bowiem uporządkowany system poddaje się dalszemu doskonaleniu, korygowaniu i przekształcaniu.

Drugim nurtem twórczości naukowej Józefa Kostrzewskiego w latach międzywojennych było sformułowanie i rozwijanie teorii autochtonizmu Słowian na ziemiach polskich. Nawiązywał w niej do poglądów J. L. Piča i wczesnych L. Niederlego, a także do XIX-wiecznej polskiej myśli historycznej. Centralnym punktem tej teorii, określonej jako neo-autochtonistyczna, była koncepcja prasłowiańskości kultury łużyckiej, a metodą dowodzenia jej prawdziwości – wykazywanie z jednej strony nawiązań kultury łużyckiej do kultur wcześniejszych z początków epoki brązu, z drugiej – jej przetrwania w jakiejś mierze w kulturach późniejszych. Jest to zatem koncepcja zakładająca ciągłość zaludnienia i rozwoju kulturowego ziem polskich od początkowych okresów epoki brązu po czasy historycznie poświadczonych Słowian wczesnośredniowiecznych. Ważnymi punktami tej teorii były: 1 – problem pochodzenia kultury łużyckiej i jej związków z kulturami poprzedzającymi; 2 – zagadnienie kultury grobów skrzynkowych i jej stosunku do kultury łużyckiej; 3 – kwestia kultur okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich i ich związków z kulturą łużycką. Wszystkim tym zagadnieniom poświęcił Kostrzewski wiele studiów zarówno analitycznych, jak i ogólniejszych. Szczegółowe ustalenia powstawały nieraz w polemice z tezami badaczy niemieckich. Niezależnie od niektórych interpretacji doraźnych czy wykraczających poza wymowę źródeł wiele zasadniczych ustaleń Józefa Kostrzewskiego weszło jako trwałe wkład do dorobku archeologii polskiej, np. charakter związków między kulturą grobów skrzynkowych (wschodniopomorską) a kulturą łużycką czy między kulturami cyklu łużyckiego i cyklu lateńsko-rzymskiego (por. Hensel 1948; 1973; Kočka 1968; Gardawski 1968; a także *Prahistoria*, t. IV i V, 1979, 1981). Warto też podkreślić wykorzystywanie przez Ko-

strzewskiego w swych studiach różnego rodzaju źródeł (pisanych, językowych, przyrodniczych), a także prowadzenie badań w ramach tej teorii przez przedstawicieli różnych dyscyplin (Jana Czekanowskiego, Mikołaja Rudnickiego, por. Hensel 1973).

W przeciwieństwie do poczynań naukowych ściśle archeologicznych, klasyfikacyjnych, badania nad atrybucją etniczną kultur pradziejowych, rozwijanie koncepcji prasłowiańskości kultury łużyckiej od razu wyszło z ram czysto naukowej twórczości, przybierając charakter działalności o zabarwieniu politycznym. Kostrzewski zdawał sobie jasno z tego sprawę i nie cofał się przed takimi implikacjami swej pracy, wypuklając niekiedy, zwłaszcza w publikacjach polemicznych, ten właśnie aspekt. Na przykład w broszurze zawierającej polemikę z twierdzeniami B. v. Richthofena stwierdził wyraźnie, że Polacy nie mają potrzeby powoływania się na argumenty archeologiczne dla udowodnienia swych praw do Śląska czy Pomorza. Zatem z punktu widzenia politycznego jest sprawą obojętną przynależność etniczna mieszkańców tych ziem w odległej przeszłości. Jednakże „dopóki prahistorycy niemieccy będą zgłaszali pretensje do ziem polskich na podstawie badań archeologicznych, tak długo będziemy zmuszeni odierać ich ataki ich bronią naukową” (Kostrzewski 1970, 171). Nie możemy zapominać o sile propagandy niemieckiej tamtych lat, posługującej się umiejętnie argumentami naukowymi, w których niedwuznacznie zawierał się pogardliwy stosunek do Słowian i ich kultury, propagandy mającej na celu z jednej strony umocnić w społeczeństwie niemieckim poczucie wyższości rasowej i kulturalnej, poczucie praw historycznych i cywilizacyjnych do ziem na wschodzie, a z drugiej – skutecznie rozbroić psychologicznie przeciwnika. Na tym właśnie odcinku, przeciwstawiania się tej propagandzie, działalność Józefa Kostrzewskiego i jego uczniów, podobnie jak i innych badaczy poznańskiego środowiska naukowego, działających w scharakteryzowanym wyżej nurcie „myśli zachodniej”, miała ogromne znaczenie społeczne. Jak słusznie stwierdził Jan Żak (1983, 12): „Dla przeciętnego Polaka z lat 1936–38 dzięki szkole poznańskiej «ziemia» co gromadzi «prochy» nad Wisłą i Odrą «przemówiła» w sposób jednoznaczny: dała mu świadomość, że jest synem i odwiecznym dziedzicem tej ziemi, zobowiązanym jej bronić do ostatka”. Ten właśnie aspekt działalności naukowej Józefa Kostrzewskiego „doceniła” w pełni propaganda niemiecka. Obok ostrych polemik, a nawet pewnych nacisków dyplomatycznych, mających na celu „unieškodliwienie” Kostrzewskiego już w ostatnich latach przed II wojną, wymownym świadectwem jest wyrok śmierci nań wydany, gdzie jako uzasadnienie podano jego postawę i poglądy naukowe.

Pod koniec okresu międzywojennego dochodzi do zorganizowania w ośrodku poznańskim wielkich imprez badawczych. Skala i długotrwałością badań terenowych niewiele z przedsięwzięć przedwojennej archeologii mogło się z nimi równać, a rozmachem organizacyjnym, ściągnięciem do współpracy przedstawicieli różnych dyscyplin, rezonansem naukowym i społecznym, wreszcie szybkością udostępniania wyników prześcignęły wszystkie dotychczasowe i ustanowiły wzorzec imprez podejmowanych już po II wojnie światowej. Pomocą dla profesora Kostrzewskiego było w tych badaniach spore już grono uczniów. Możemy dziś stwierdzić, że badania Biskupina organizowano w sposób spontaniczny, bez wypracowanych uprzednio szczegółowych zasad czy metod, te miały się pojawić dopiero w trakcie badań. Ich interdyscyplinarność, udział przedstawicieli różnych dyscyplin, zwłaszcza przyrodniczych wynikał z jednej strony z inicjatywy prof. Kostrzewskiego, już wcześniej współpracującego z niektórymi z nich (por. Wiślański 1985), z drugiej zaś również z zainteresowania środowiska naukowego poznańskiego całym tym przedsięwzięciem. Można się domyślać, iż bezpośrednim celem zaproszenia do udziału w badaniach różnych specjalistów była chęć wzbogacenia informacji na temat życia codziennego mieszkańców odkrywanego osiedla biskupińskiego i ich gospodarki. Nie zmienia to jednak faktu, że różnorodne, w większości pionierskie analizy i ekspertyzy specjalistyczne zostały zakrojone mocno na wyrost, w owym czasie bowiem nie było jeszcze możliwości pełniejszego ich wykorzystania w studiach prahistorycznych. Jednakże skryształizowany po latach, a uprawiany szczególnie w ośrodku poznańskim, kierunek badań przyrodniczo-archeologicznych, wywodzi się właśnie z tamtych poczynań naukowych (por. Kurnatowski 1985).

W ostatnich latach przed II wojną światową zostały także zapoczątkowane w Wielkopolsce badania wielowarstwowych stanowisk wczesnośredniowiecznych, w tym głównych ośrodków państwa polskiego – Gniezna i Poznania. Ogólne kierownictwo tych badań spoczywało w ręku Józefa Kostrzewskiego, realizowali je w terenie jego uczniowie. Zainteresowania problematyką wczesnego średniowiecza nie dominowały w twórczości naukowej Profesora, ustępując miejsca zainteresowaniom innymi odcinkami pradziejów. Jednakże nigdy nie tracił z pola widzenia wczesnego średniowiecza, czego dowodem zarówno niektóre jego artykuły i recenzje, jak i tematyka prac wielu jego uczniów (por. Hensel 1948, 27; Kurnatowska 1985). Wpływ na wzmożenie zainteresowań tym okresem i podjęcie wspomnianych badań miały również wyniki niemieckich wykopalisk na stanowiskach tego czasu, zwłaszcza

na grodziskach w Santoku, Opolu i Wolinie, a także w znacznej mierze prowadzone przez poznańskich mediewistów intensywne studia nad początkami państwa polskiego, pochodzeniem dynastii, ustrojem pierwotnym, początkami miast w Polsce itp. (byli to przede wszystkim Z. Jedlicki, K. Tymieniecki, J. Widajewicz, Z. Wojciechowski, por. *Problematyka* 1971, artykuły J. Wąsickiego i J. Topolskiego, a także Grabski 1983, 446 nn.). Już pierwsze lata wykopalisk we wspomnianych ośrodkach udowodniły, że z nawarstwień wczesnopolskich grodów wyłania się zupełnie nie znany obraz kultury pra- i wczesnopolskiej, znacznie wzbogacający dotychczasowe wyobrażenia na ten temat.

Działalność Józefa Kostrzewskiego na scharakteryzowanych wyżej odcinkach spotkała się z żywym rezonansem na arenie międzynarodowej. Był on zresztą postacią dobrze znaną w kręgach archeologów różnych krajów, brał bowiem żywy udział w międzynarodowym życiu naukowym, uczestnicząc w licznych kongresach (m. in. w Amsterdamie, Brukseli, Rydze, Oslo, Lizbonie), utrzymując żywe kontakty osobiste z wieloma badaczami i wielokrotnie publikując swe prace za granicą (por. *Bibliografia* 1939-1948, 9-34). Był stałym członkiem Komitetu Międzynarodowych Zjazdów Nauk Prehistorycznych, zainicjował myśl odbywania międzynarodowych kongresów uczonych różnych specjalności poświęconych problemom dawnej Słowiańszczyzny (zebranie Komitetu Organizacyjnego odbyło się w Krakowie w 1938 r.). Dbał o to, aby osiągnięcia polskiej archeologii były popularyzowane za granicą, zwłaszcza rewelacyjne wyniki wykopalisk w Biskupinie odbiły się szerokim echem w światowej archeologii (por. *Gród* 1938, 7 nn.).

Wyrazem uznania ze strony archeologów polskich była księga pamiątkowa przygotowana z okazji 25-lecia pracy naukowej Józefa Kostrzewskiego, którą był tom XVI „Wiadomości Archeologicznych”. Wydrukowany w 1939 r. został prawie w całości zniszczony przez Niemców.

Bujny rozwój poznańskiej archeologii został gwałtownie przerwany wybuchem wojny. Nie była ona zaskoczeniem dla społeczeństwa wielkopolskiego. Sam Kostrzewski, obserwując od lat i przeciwstawiając się czynnie narastającemu nacjonalizmowi niemieckiemu, w wielu artykułach z lat 1938-1939 bije na alarm. Jednak nieuchronna burza dziejowa od zachodu nadciągnęła i pogrążyła Polskę po krwawej walce w noc okupacji.

Losy Kostrzewskiego w czasie II wojny światowej przypominają losy wielu. Aby uniknąć aresztowania i niechybnej śmierci, musiał opuścić z fałszywym dowodem Poznań i przez całą wojnę ukrywać się. Lata okupacji hitlerowskiej mimo klęski i panoszącego się terroru, mimo nieszczęść osobistych

(śmierć syna), trudnych warunków życiowych i niezbyt dobrego stanu zdrowia nie załamują Profesora. Podobnie jak miliony Polaków z niezachwianą wiarą w ostateczne zwycięstwo słusznej sprawy podjął pracę dla przyszłej Polski. Jedynie dlań dostępną formą działalności była praca naukowa. Nie zmarnował też czasu, w czasie okupacji bowiem napisał kilka książek. Były to *Kultura prapolska*, w której zawarł syntetyczny obraz kultury ziem polskich okresu wczesnodziejowego, uzyskany z analizy nowo odkrytych materiałów archeologicznych oraz wszelkich innych istniejących źródeł (por. Kurnatowska 1985); *Pradzieje Polski*, nieco zmieniona i poszerzona wersja syntezy napisanej do *Encyklopedii PAU*; *Prasłowiańszczyzna*, a także kolejne wydanie *Wielkopolski w czasach przedhistorycznych* oraz *Pradzieje Pomorza*. Pisał te książki z dala od bibliotek, z rzadka tylko mając dostęp do niektórych wydawnictw, korzystając głównie z zasobów swej znakomitej pamięci, pisał je nie tylko dla zapewnienia pustych lat okupacji, lecz z poczucia obowiązku, jako swój wkład do życia naukowego w powojennej Polsce.

Dzięki tym książkom nie wracał do Poznania (przybył tu już 3 marca 1945 r.), do zrujnowanego muzeum, rozproszonych zbiorów i biblioteki, do ocalałych uczniów i współpracowników – z próżnymi rękoma. Muzeum zastał „bez dachu i okien, z uszkodzonymi przez pociski artyleryjskie ścianami, sufitami i schodami”, najcenniejsze zabytki wywieziono, wiele innych było przemieszanych i poniszczonych. Lecz wrodzona energia i optymizm prof. Kostrzewskiego nie pozwalają mu na rozpamiętywanie szkód i krzywd, lecz każą zwrócić się ku przyszłości. Odczuwa on ogromną radość z powrotu prastarych ziem piastowskich do Polski. Uzupełnia i ogłasza drukiem prace napisane w czasie wojny (*Kultura prapolska*, 1947, 1949, wydanie francuskie *Les origines de la civilisation polonaise*, 1949, *Prasłowiańszczyzna* 1946, *Pradzieje Polski*, 1949), przede wszystkim przystępuje do odbudowy zarówno studium uniwersyteckiego, jak i muzeum. Wymagało to rozmaitych działań, rewindykacji zbiorów wywiezionych w różne miejsca, ogromnej, trwającej przez wiele lat pracy nad uporządkowaniem materiałów pozostałych w Poznaniu, ponownego kompletowania księgozbioru. Wszystkie te prace przebiegają niezwykle sprawnie, w grudniu 1945 r. zostaje otwarta pierwsza stała wystawa archeologiczna! Instytut Prehistoryczny Uniwersytetu Poznańskiego wznowił działalność już w maju 1945 r. W tym samym roku powstał Instytut Badania Starożytności Słowiańskich, który w 1946 r. podjął na nowo badania w Biskupinie. Jednocześnie reaktywowano Polskie Towarzystwo Prehistoryczne. Prof. Kostrzewski podejmuje ożywioną działalność



wydawniczą, publikuje nowe zeszyty „Przeglądu Archeologicznego”, „Z otchłani wieków”, a w 1950 r. wydaje *III sprawozdanie* biskupińskie. W 1947 r. otrzymuje doktorat honoris causa Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po starym włącza się w żywy nurt życia naukowego i organizacyjnego Poznania, zostając członkiem kuratorium Instytutu Zachodniego (gdzie publikuje też swe dzieło *Kulturę prapolską*), biorąc udział w naradzie na temat sposobów kolonizacji Ziemi Odzyskanych, wizytując niektóre miasta na Ziemiach Zachodnich, a zwłaszcza troszcząc się o los zbiorów archeologicznych na tych terenach.

Nie były to jednak lata łatwe. Sprawily to nie tylko trudności życia w zrujnowanym i wyniszczonym kraju. Forsowana przebudowa ideologiczna społeczeństwa doprowadziła w początkach lat pięćdziesiątych do rozprawy z przedstawicielami nauki polskiej uznanymi za reprezentantów poglądów „burżuazyjnych”. Kostrzewski znalazł się wśród grupy profesorów usuniętych w tych latach z grona nauczającego. Nie przerwało to jednak jego działalności naukowej i organizacyjnej, ta ostatnia została ograniczona do muzeum. Po 1956 r. wraca ponownie do uniwersytetu, pozostając na stanowisku kierownika Katedry Archeologii do 1960 r.

W tym czasie prof. Kostrzewski jest w dalszym ciągu zaangażowany w czynne życie naukowe. Jak dawniej niestrudzenie przemierza ziemię Wielkopolski w poszukiwaniu śladów ludzkiego życia w dawnych wiekach. Jest to dla niego jedyna forma wypoczynku, a zarazem okazja do bliższych kontaktów ze studentami i współpracownikami, którzy w czasie takich wypraw uczyli się najlepiej praktyki archeologicznej. Ciesząc się doskonałym zdrowiem, energią i niesłabnącym zapałem pisze nadal liczne prace i artykuły (z tych najważniejsze *Wielkopolska w pradziejach*, 1955; *Kultura łużycka na Pomorzu*, 1958; *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach*, 1961; 3 wyd. *Kultury prapolskiej*, 1962; *Zur Frage der Siedlungstetigkeit in der Vorgeschichte Polens*, 1965; *Pradzieje Pomorza*, 1966, i wspólnie z W. Chmielewskim i K. Jażdżewskim 2 wyd. *Pradziejów Polski*, 1965). Bierze też czynny udział w życiu naukowym w kraju i za granicą, uczestnicząc w konferencjach, zjazdach i kongresach. Znajduje czas na spotkania z miłośnikami archeologii i młodzieżą.

Z radością śledzi wspaniały w tym czasie rozwój badań archeologicznych w Polsce, zwłaszcza wielkich wykopalisk milenialnych, wywodzących się z zapoczątkowanych przed wojną badań w Gnieźnie, Kłecku i Poznaniu. Cieszy go również rozrost kadry czynnych zawodowo archeologów, z których wielu to jego uczniowie bądź uczniowie jego uczniów, powiększanie się liczby placówek archeologicznych,

publikacji i rozmaitych form popularyzacji najdawniejszej przeszłości naszych ziem.

W tych latach zbiera już owoce swego pracowitego życia. Obchody 100-lecia Muzeum Archeologicznego w Poznaniu stają się wielką międzynarodową manifestacją uznania i szacunku dla jego twórcy i wieloletniego kierownika. Organizowane są rozmaite jubileusze pracy naukowej profesora Józefa Kostrzewskiego, wydawane są księgi pamiątkowe ku jego czci (*Munera Archaeologica Iosepho Kostrzewski quinquagesimum annum optimarum artium studiis deditum peragenti ab amicis collegis discipulis oblata*, Poznań 1963, *Liber Iosepho Kostrzewski octogenario a veneratoribus dicatus*, Wrocław 1968), mnożą się odznaczenia zarówno wysokimi orderami państwowymi, jak i skromnymi medalami pamiątkowymi, przyjmowanymi z jednakowym wzruszeniem. Z okazji 80-lecia urodzin i 50-lecia doktoratu uczczono go przyznaniem doktoratu honoris causa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wszystkie te dowody uznania, szacunku i przyjaźni cieszą go niezmiernie, pozostaje jednak niezmiennie taki, jakim był – prosty, skromny i bezpośredni.

Nawet ukończenie 80 roku życia nie jest dla profesora Kostrzewskiego hasłem do wycofania się z czynnego życia. Osoba jego urasta już w tym czasie do rangi symbolu, rozmaite instytucje ubiegają się o jego odczyty, wystąpienia, organizuje się spotkania z czytelnikami, z miłośnikami archeologii, odbywa w związku z tym liczne podróże po kraju. Bierze udział w I Międzynarodowym Kongresie Archeologii Słowiańskiej w Warszawie w 1965 r. i w różnych obchodach zorganizowanych z okazji tysiąclecia państwa polskiego. Pisze i przygotowuje do druku dwie ostatnie swe prace, które ukazały się już pośmiertnie: *Pradzieje Śląska* (1970) oraz wspomnienia *Z mego życia* (1970).

W tej ostatniej pozycji znajdujemy następujące wyznanie Józefa Kostrzewskiego: „Miałem więc życie wypełnione pracą i nigdy się nie nudziłem. Zyskałem wielu żarliwych przyjaciół i liczne dowody uznania ponad wszelką miarę i znacznie ponad rzeczywistością zasługę” (s. 342). Można by więc mówić o życiu szczęśliwym. A przecież nie oszczędziło mu ono ciosów zarówno osobistych, jak i zawodowych. Jednakże siłą napędową jego życia był gorący patriotyzm i poczucie służby narodowi i to sprawiało, iż nie załamywały go warunki zewnętrzne, nie opadały mu ręce wobec ciosów i zniszczeń. Należał bowiem do pokolenia, które urodzone w czasach niewoli do wolnej Polski dążyło nie tyle siłą swego marzenia, lecz raczej poprzez usilną pracę nad sobą, poprzez zdobycie wysokich kwalifikacji. Po odzyskaniu zaś niepodległości całą siłą i energią poświęciło wznoszeniu różnych odcinków polskiej rzeczywistości. By-

ło to pokolenie ludzi silnych i zahartowanych, których nie załamywały doświadczenia wojen, którzy potrafili znów odbudowywać z gruzów swe warszta-

ty pracy, którzy do końca życia realizowali ideały młodości — służbę społeczeństwu na wówczas obranym odcinku.

## BIBLIOGRAFIA

### Skróty

FPP — Folia Praehistorica Posnaniensia, Poznań

### Literatura

#### Bibliografia

- 1939- Bibliografia prac prof. dr. Józefa Kostrzewskiego, dane zebrali W. Hensel i B. Kostrzewski, uzupełnili i zastawili R. Jakimowicz i K. Jażdżewski, „Wiadomości Archeologiczne”, XVI, s. 9-34.
- CZUBIŃSKI A.  
1971 *Powszechne wykłady uniwersyteckie*, [w:] *Problematyka*, s. 163-167.
- FABIAŃSKI J.  
1971 *Józef Kostrzewski a Dolny Śląsk*, „Silesia Antiqua”, 13, s. 9-21.
- GALOS A., GENTZEN F. H., JAKÓBCZYK W.  
1966 *Dzieje Hakaty*, Poznań.
- GARDAWSKI A.  
1968 *Zagadnienie ciągłości osadniczej, kulturowej i etnicznej w międzyrzeczu Odry-Dniepru od II okresu epoki brązu do VI/VII wieku n.e.*, [w:] *I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej. Warszawa 14-18 IX 1965*, I, Wrocław, s. 215-230.
- GOŁĘBIEWSKI S. Z.  
1965 *Starania o polski uniwersytet w Poznaniu w XIX i XX wieku* [w:] *Munera Posnaniensia* 1965, s. 261-289.
- GRABSKI A.  
1983 *Perspektywy przeszłości*, Lublin.
- Gród  
1938 *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie żnińskim. Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w latach 1936 i 1937 z uwzględnieniem wyników z lat 1934-1935*, Poznań.
- HENSEL W.  
1948 *35 lat naukowej działalności Józefa Kostrzewskiego*, „Slavia Antiqua”, I, s. 3-37.  
1973 *Etnogeneza Słowian — niektóre problemy*, „Slavia Antiqua”, XX, s. 1-14.
- JAKIMOWICZ R.  
1939- *Józef Kostrzewski. Życiorys Jubilata*, „Wiadomości Archeologiczne”, XVI, s. 1-8.
- JAKÓBCZYK W.  
1966, *Wielkopole XIX w.*, I, II, Poznań  
1969  
1967 *Studia nad dziejami Wielkopolski w XIX w.*, III, Poznań.
- JAŹDŻEWSKI K.  
1970 *Józef Kostrzewski*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria archeologiczna”, nr 17, s. 5-13.
- KISIELEWSKI J.  
1930 *Światła w mroku*, Poznań.
- KÓČKA W.  
1968 *L'Etat des recherches sur l'ethnologie des Slaves*, [w:]

- I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej*, I, Wrocław, s. 45-53.
- KOSTRZEWSKI B.  
1957 *Sto lat działalności Muzeum Archeologicznego w Poznaniu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, VII, s. 1-30.
- KOSTRZEWSKI J.  
1919 *Mapa narodowościowa ziem dotychczasowego zaboru pruskiego na podstawie urzędowych spisów ludności z r. 1905 i 1910*, Poznań.  
1949 *Dzieje polskich badań prehistorycznych*, Poznań.  
1965 *Początki Uniwersytetu Poznańskiego*, [w:] *Munera Posnaniensia*, s. 389-397.  
1970 *Z mego życia*, Wrocław.
- KOWIAŃSKA-PIASZYKOWA M.  
1972 *Pamięci profesora Józefa Kostrzewskiego — Dyrektora Muzeum Archeologicznego w Poznaniu*, „Fontes Archaeologici Posnanienses”, XXI, s. 1-13.
- KURNATOWSKA Z.  
1985 *Kultura prapolska po niespełna 40 latach*, FPP III (w druku)
- KURNATOWSKI S.  
1985 *Rola badań monograficzno-terytorialnych w rozwoju prehistorii*, FPP III (w druku).
- LABUDA G.  
1974 *Polska granica zachodnia. Tysiąc lat dziejów politycznych*, Poznań.
- Munera Posnaniensia*  
1965 *Munera Posnaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Poznań.
- Polska myśl*  
1980 *Polska myśl zachodnia w Poznaniu i Wielkopolsce. Jej rozwój i realizacja w wiekach XIX i XX*, Warszawa — Poznań.
- Prahistoria*  
1979 *Prahistoria ziem polskich, IV: Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, Wrocław — Warszawa — Kraków.  
1981 jw., V: *Późny okres lateński i okres rzymski*.
- Problematyka*  
1971 *Problematyka polsko-niemiecka i polskich ziem zachodnich w badaniach Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (1919-1969)*, Poznań.
- PRZEWOŹNA K.  
1972 *Józef Kostrzewski jako badacz przeszłości Pomorza*, „Zeszyty Naukowe UMK. Archeologia”, 3, s. 10-12.
- III sprawozdanie*  
1950 *III sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury lużyckiej w Biskupinie w powiecie żnińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948*, Poznań.
- TYMIENIECKI K.  
1965 *Parę słów o związkach Uniwersytetu Poznańskiego z Uniwersytetem Jagiellońskim w Krakowie*, [w:] *Munera Posnaniensia* 1965, s. 399-406.
- Veritate et Scientia*  
1982 *Veritate et Scientia. Księga pamiątkowa w 125-lecie*

- Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, Warszawa – Poznań.
- WIŚLAŃSKI T.  
1985 *Józef Kostrzewski a nauki przyrodnicze*, FPP III (w druku).
- WOJTKOWSKI A.  
1928 *Historia Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu*, Poznań.  
1957 *Stulecie Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk*, „Roczniki Historyczne”. XXIII.
- ŻAK J.  
1971 *Prahistoria*, [w:] *Problematyka* 1971, s. 37–51.  
1972 *Zarys dziejów poznańskiego ośrodka prahistorycznego*, [w:] *Problemy badań archeologicznych Polski północno-zachodniej*, Poznań, s. 15–31.  
1983 *Dorobek naukowy prof. dra Wojciecha Kočki w zakresie archeologii pradziejowej i średniowiecznej*, [w:] *Studia z dziejów i kultury zachodniej Słowiańszczyzny*, Poznań, s. 9–17.

## JÓZEF KOSTRZEWSKI AGAINST THE BACKGROUND OF HIS TIMES

### Summary

This article presents an attempt at depicting the personality and activities of Józef Kostrzewski against the background of his contemporary social and political realities in Poland, particularly his native Great Poland, and against the background of the environment in which he grew up and worked.

He was born one hundred years ago at Węglewo situated near the Lednica Lake with its famous ruins of Piast buildings, at a short distance from Gniezno – the heart of Piast lands. Kostrzewski's childhood and school years fall to the period of increasing anti-Polish actions by Prussian authorities. By the means of various activities on the field of economy, by population and settlement policy, particularly schooling, the authorities endeavoured to eradicate all traces of Polishness in the eastern parts of Germany and a permanent merger of these lands with German statehood and culture. But, already at the end of the 19th century the population of Great Poland was experienced in the struggle for preserving Polishness. This was assisted by various economic and cultural organizations. The comprehension of the interrelation between maintaining Polishness, awareness of nationality and the language and the development of education and culture, spreading of the knowledge of literature, history and the gathering of material remains of history was quite animated during the period of subjugation in all Partitions, particularly during the growing Russification and Germanization activities. Various relevant activities of individuals or groups have been recorded under the Prussian Partition, particularly in Great Poland, for example: attempts were made for many years to establish a university in Poznań, when these attempts failed the Society of Friends of Sciences was organized in 1857. It grouped individuals either engaged or interested in learning and culture; they organized lectures, festivities and developed the cultural life. A much wider social and territorial range was covered by such organizations as the Society for Learning Assistance, ensuring the

youth of poorer families access to education, or the Society of Popular Reading Rooms. There were also numerous illegal forms of cultural and educational activities, above all circles of school youth self education.

Young Kostrzewski grew up in this atmosphere. He came from a family of wealthy peasants and was – on his mother's side – linked with the educated Great Poland burghers with lively traditions of struggles for independence. During his secondary school education (prolonged due to his repeating of grades several times) he devoted himself keenly to work in the self education circle which, as he himself said, was a “clandestine Polish school” and made some attempts at work in journalism. Having met in those times members of the ethic Eleusis movement, he took to his heart slogans of moderation proclaimed by this movement and adhered to these ideas throughout his whole life. One of the forms of his rich social activities was henceforth the struggle against alcoholism.

Following his graduation in 1907, Kostrzewski began to study medicine at Breslau University, endeavouring to combat social ills. He failed to conclude his studies due to his excessive participation in various social activities. Having given up medicine he went to Cracow to study archaeology and ethnography. The selection of these subjects was not accidental. He was acquainted with relics of old Piast culture since his childhood, was interested in folk culture and made various collections. But his decision could have been motivated also by other reasons. In those times in lands under Prussian Partition, there grew up an evident necessity to oppose German nationalistic propaganda which used arguments taken from the realm of science, particularly history and archaeology providing evidence for the “right” of Germany to eastern provinces. This was opposed by archaeologists amateurs already active at the end of the 19th century but their voices failed to equal German propaganda. It is not surprising, therefore, that the

young man, deeply engaged in social and patriotic activities, chose this way, seeing in it not only the possibility of developing personal interests but also the realization of patriotic tasks.

The first year of studies in Cracow did not meet the expectations of young Kostrzewski. He moved, therefore, to Berlin, to Professor Gustaf Kossinna. The young student soberly judged his new master. He fully appreciated his knowledge and pedagogical talents but also saw his one-sided approach to archaeology, shortcomings in field works. He also felt deeply the ill-disposed atmosphere and slighting attitude of Kossinna to the past and culture of Slavonic nations, but he was hardened for it and began to prepare for the fight on the field of science. In the meantime he acquired comprehensive knowledge of an archaeologist's profession: an excellent knowledge of archaeological materials, of excavation works and museum work.

Before concluding his studies Kostrzewski published (1914) his first synthetic work on the prehistory of Great Poland. There he expressed for the first time the view concerning the autochthonic origin of Slavs in Poland; this view became later the leitmotiv of his scientific work. In 1914 he was engaged as the first professional archaeologist at the Mielżyński Museum at the Poznań Society of Friends of Science and became thus the first archaeologist-Pole in Poznań and Great Poland. He delivered his doctoral dissertation *Die ostgermanische Kultur der Spätlatènezeit* in Berlin some days before the outbreak of World War I.

There was no break in Kostrzewski's scientific activities during the years of the war. He was lucky to avoid conscription to the Prussian army, continued his scientific work, was engaged in museum activities and, at the same time, began lively activities at the Poznań Society of Friends of Science, the Society of Scientific Lectures and the Museum Society he himself founded.

These various activities represented to him a preparation for an important task which was taken up by a group of enthusiasts and successfully finalized. This was the creation of a university in Poznań. Józef Kostrzewski became the secretary of the Organization Commission of the University established on 11th November 1918, headed by Professor Heliodor Święcicki initiator of the entire action. Both at the moment this Commission was created and on the day of the grand inauguration of the University (7th May 1919) Great Poland was still formally a part of the German State. Indeed, much faith and determination was needed to create this academic institution in such a short time and such conditions!

Józef Kostrzewski, secretary of the Commission, who recently became assistant professor in Lwów, was engaged in many organizational matters, above all, the preparation of lists of future lecturers and the hire of rooms for future chairs and institutes. Preparing these lists he tried to take into consideration as far as possible candidatures of scholars from Polish western provinces. But there were not many of those and some, already working at foreign universities – refused. The team of professors at Poznań University was composed, therefore, mostly of young men who began to acquire experience in scientific and pedagogical work at this University. The great majority of the young scholars who began their career in Poznań was successful and created well known and acknowledged scientific schools. The youth of the Poznań scientific environment also contributed to an easier than at other centres integration which often resulted in various forms of scientific cooperation representing an initial stage of wider interdisciplinary scientific programs.

A period of growth began for Poznań archaeology. The creation of the chair of prehistory guaranteed an increase in the number of archaeologists who would examine the ancient history of Great Poland. The unusual energy and zeal of the young professor became noticeable in various fields. He conducted university studies and, at the same time, carried out a successful campaign to bring together Poznań archaeological collections into one museum of which he became the custodian. He carried out many field works, wrote a great number of works, articles and reviews, established the Polish Prehistoric Society which led to a closer cooperation between archaeologists from various centres, initiated and edited many publications (incl. the "Przegląd Archeologiczny" – Review of Archaeology) and, moreover, propagated and popularized continuously achievements of archaeology by means of exhibitions, lectures, popular publications (incl. "Z otchłani wieków" – From the Abyss of Time).

Next to Great Poland, Kostrzewski's interests also included other parts of Poland, particularly western and northern territories and also those which due to post-war determinations were incorporated into Germany. Kostrzewski took active part in endeavours to regain these lands by Poland (he participated in the plebiscite action in Silesia in 1920), wrote many articles and delivered lectures. In his scientific works he always referred to the prehistory of these lands. There his activities followed closely the so called "western thought" of the Poznań university scientific environment represented by many scientists of various disciplines, above all historians, linguistic experts,

sociologists and geographers. The realization of this current took various organizational forms; institutions created included: the Western Slavonic Institute (publishing the periodical "Slavia Occidentalis") and the Society of Lovers of the History of Western Lands (publishing "Roczniki Historyczne" – Annuals of History). They inspired studies on the past, the language and culture of Poland's western territories and western Slavs. The Public University Lectures, organized on the initiative of Kostrzewski already in 1919, had, however, a wider territorial and social range and considerably contributed to an increase in the level of culture and the development of national consciousness of people living in western territories. Kostrzewski was an active participant in all these actions, it suffices to read the bibliography of his works written in those years to see how much space western problems occupied in his work both in the form of scientific studies and in various popular publications.

Two currents can be distinguished in Kostrzewski's scientific activities in the inter-war period: The first was strictly archaeological, it comprised works tending to create a complete chronological-chorological classification of archaeological materials existing in Poland. Kostrzewski achieved his chronological determinations often by laborious studies and searches, by correcting his former views or polemics with other authors. Field research carried out by Kostrzewski and his students contributed much to this subject. About one third of Kostrzewski's scientific works published in that period belong to this current. They comprised publications of new finds, reviews and discussions, articles-entries for new encyclopaedic works and, finally, usually the first syntheses dealing with outlines of the prehistory of Poland, Great Poland, Pomerania and Silesia. They were prepared for a wider synthetic elaboration of the *Prehistoria ziem polskich* – Prehistory of Poland (Encyclopaedia PAU IV/1, dz. V), in which the most extensive chapter (*Od mezolitu do okresu wędrówek ludów* – From the Mesolithic to the People's Migration Period) was penned by Kostrzewski. This hand-book elaboration of Polish prehistory (printing was interrupted in 1939 and the work was published only in 1948) became a solid foundation for a further development of this discipline.

The second current of Kostrzewski's scientific activity was the formulation and development of the autochthonic theory of Slavs in Poland, based on views of J. L. Pić and 19th century Polish historical thought. He started from the conception of pre-Slavonic Lusatian culture and sought its roots in earlier cultures and its continuation in later cultures.

Kostrzewski devoted many studies to these subjects both analytical and more general works often including polemics particularly as regards works by German scientists. Independent of some basic determinations made by Kostrzewski, which exceeded the possibilities of interpretation of archaeological sources, many of these works were permanently included among achievements of Polish archaeology, e.g., the explanation of the character of links between the box grave culture (East Pomeranian) and the Lusatian Culture or between the Lusatian cycle and La Tène-Roman cultures.

Contrary, however, to purely classification works studies dealing with the ethnic attribution of prehistoric cultures in Poland, particularly the development of the pre-Slavonic conception of the Lusatian culture, were linked with a political hue. These implications were not repudiated by Kostrzewski. He openly admitted that "until German prehistorians would lay claims to Polish lands on the basis of archaeological studies we should be obliged to repulse their attacks using scientific weapons". The German propaganda, increasing in the last years prior to World War II, was aimed at strengthening in the German society the belief in their racial and cultural superiority and the feeling of their historical and civilization rights to eastern territories as well as at a psychological disarmament of the adversary. Kostrzewski's and his students' opposition to nationalistic arguments with the use of archaeological materials was of great importance also in this field. This was fully appreciated by German propaganda. This may be seen best – next to sharp polemics and even diplomatic pressures to render Kostrzewski "harmless" in the years prior to World War II – in the passing of the death penalty substantiated by his scientific views.

At the end of the inter-war period great research enterprises were organized in the Poznań centre. They included, above all, researches of the Lusatian culture settlement at Biskupin where for the first time archaeologists received the cooperation of numerous specialists from various branches, particularly natural disciplines, and excavations of multi-layer early Medieval sites, including fortified settlements at Gniezno and Poznań. Kostrzewski's already numerous students assisted the professor in his researches. These extensive research enterprises, during which principles of organization, research methods and ways of making results accessible were elaborated, constituted a pattern for research enterprises arranged after the Second World War.

Kostrzewski's activities in that period resonated among both Polish archaeologists and through foreign

scientific circles. He took an active part in the international scientific life and took special care to popularize achievements of Polish archaeology abroad.

The vigorous development of Poznań archaeology was interrupted by the outbreak of World War II. Kostrzewski's fortunes during the war were like those of many Poles. To avoid arrest and certain death (his death sentence was in force) he left Poznań and went into hiding. But having an unshakeable faith in the final victory of the just cause, despite the spreading terror, personal misfortunes and difficult living conditions, he took up work in the only possible form – scientific writing. He wrote several books during the German Occupation (*Kultura prapolska* – Pre-Polish Culture, *Prasłowiańszczyzna* – Pre-Slavs, *Pradzieje Polski* – A Prehistory of Poland, revised reprint, *Wielkopolska w czasach przedhistorycznych* – Great Poland in Prehistoric Times, *Pradzieje Pomorza* – A Prehistory of Pomerania). Because of these works he returned to Poznań, to the ruined museum, dispersed collections and libraries, to the handful of students and co-workers who survived the war, with full hands. Professor Kostrzewski's innate optimism and energy did not allow him to ponder over wrongs and harms but made him to look into the future. He was very happy seeing the old Piast Lands returning to Poland, he supplemented and published works written during the war, he set about rebuilding the museum and restored university studies, reactivated the activities of the Polish Prehistoric Society and renewed the publication of periodicals. As before he joined the active current of Poznań's scientific and organizational life. His pedagogical activities were interrupted in 1950 when he was included among the group of professors in Poznań who were removed from the university because of their "bourgeois" views. He returned to the university in 1956 and worked there as the head of the Chair of Archaeology until 1960.

Professor Kostrzewski led an unusually active scientific life in the years after the war. Excavation works were then realized usually by his students, he himself carried out surface surveys and reconnaissance works and recorded numerous archaeological sites. The importance and necessity of these

activities was appreciated in Polish archaeology only years later. The Professor wrote and published many articles and books, took part in the scientific life in Poland and abroad, participated in conferences, meetings and congresses. He watched with joy the wonderful development of archaeological works in Poland, the growth of the number of archaeologists, research and museum institutions, publications and various forms of popularization.

In those years Professor Kostrzewski already gathered the fruits of his industrious life in the form of various signs of recognition. The festivities of the 100th anniversary of the Archaeological Museum in Poznań became a great international manifestation of respect for its creator and long-standing director; successive jubilees of his scientific and organizational works were organized, commemoration books dedicated to the Professor were published.

Even after stepping over the threshold of 80 years the Professor did not retire from active life. His person reached the rank of a symbol, various institutions competed for his lectures, meetings with readers and young people were organized. Professor Kostrzewski took part in the I International Congress of Slavonic Archaeology in 1965 in Warsaw and in various festivities of the millennium of Poland. He wrote and prepared for print his last two works (published posthumously) *Pradzieje Śląska* – A Prehistory of Silesia (1970) and *Z mojego życia* – From My Life (1970).

In the latter book he acknowledges that his life was filled with work, that he gained many friends and "evidence of recognition beyond measure, exceeding his merits". It was, therefore, a life of a happy man, able to realize his ideas, acting in a favourable social climate. But life did not spare personal and professional blows. Nonetheless, he belonged to a generation born in subjugation, striving to independence with the full force of their desires and strenuous work to achieve higher professional qualifications, to a generation of strong and hardened men who could not be broken by external conditions, who were not discouraged in the face of blows and destruction, who were able to rebuild, sometimes more than once, their workshops and kept faith in the ideals of youth until the end of their lives.

*Translated by Jan Rudzki*

Author's address:

Prof. dr Zofia Kurnatowska, Poland  
Zakład Archeologii Wielkopolski IHKM PAN  
60-814 Poznań, Zwierzyniecka 20